

19.05.2019, 20:48 Busko-Zdrój (PAP)

Prokuratura: zarzut usiłowania zabójstwa dla nożownika z Buska-Zdroju (opis)

M.in. zarzut usiłowania zabójstwa usłyszał w niedzielę 33-letni mężczyzna, który zaatakował policjanta nożem przed sklepem w Busku-Zdroju - przekazał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach prok. Daniel Prokopowicz. Zatrzymanemu Łukaszowi Sz. grozi nawet dożywocie.

"33-latek usłyszał dwa zarzuty. Pierwszy jest to zarzut z usiłowaniem zabójstwa funkcjonariusza policji, dokonania czynnej napaści na tego funkcjonariusza, wywierania wpływu na czynności służbowe oraz spowodowania u niego obrażeń ciała. Drugi zarzut związany jest ze znieważeniem innego funkcjonariusza podczas i w związku z pełnieniem czynności służbowych" - powiedział rzecznik kieleckiej prokuratury. "Podejrzany nie przyznał się i skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań" - dodał.

Jak podał prok. Prokopowicz, w związku z sobotnim atakiem na policjantów zarzuty postawione zostały również drugiemu z zatrzymanych mężczyzn. 37-latek jest podejrzany o kierowanie gróźb karalnych wobec "osoby innej niż pokrzywdzeni w przypadku pierwszego z podejrzanych". Jak wynika z późniejszego komunikatu prokuratury w tej sprawie, chodzi o klientkę sklepu. Mężczyzna także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Prokuratura przeanalizuje materiał dowodowy i podejmie decyzję w przedmiocie środków zapobiegawczych wobec podejrzanych. Jak powiedział Prokopowicz decyzja prokuratury będzie dotyczyć tego, czy "będą to środki wolnościowe w stosunku do każdego z tych podejrzanych, czy też będzie skierowany - wobec jednego lub obydwu - wniosek o tymczasowe aresztowanie".

"W tym postępowaniu równoległe cały czas są wykonywane czynności dowodowe zmierzające do uzupełnienia materiału dowodowego" - mówił prokurator. Dopytany jakie to czynności powiedział, że zatrzymani są po przesłuchaniu w prokuraturze. "Jeżeli zapadnie decyzja co do środków zapobiegawczych, to będą doprowadzeni do prokuratury, celem dyspozycji i przekazania do sądu lub zwolnienia środkami wolnościowymi" - mówił dziennikarzom TVN24 i TVP Info.

"Mając na uwadze charakter zarzutów postawionych 33-latkowi należy się spodziewać, że prokurator złoży wniosek o tymczasowy areszt. Jest to w chwili obecnej przedmiotem analizy" - ocenił.

Prokopowicz poinformował także, "że jak dotąd przesłuchano w tej sprawie świadków, w tym

pokrzywdzonych, dokonano oględzin materiału internetowego, który obrazował przebieg zajścia".

Pytany jakie działania planuje prokuratura, stwierdził, że "mówimy tutaj o przesłuchaniach i pozyskaniu dokumentacji medycznej, celem określenia charakteru obrażeń i możliwych obrażeń doznanych przez jednego z funkcjonariuszy. Dodał, że "prokuratura musi także zweryfikować kwestie powstania obrażeń u drugiego z policjantów".

Prokopowicz powiedział też, że "jeśli będzie potrzeba przeprowadzenia badania sądowo-psychiatrycznego – jednego lub obydwu podejrzanych – to takie badania, z ewentualną obserwacją sądowo-psychiatryczną – zostaną wykonywane". "Tutaj oczywiście muszą zaistnieć określone przesłanki do skierowania na badanie przez biegłych psychiatrów" – zauważył.

Jak podaje prokuratura, młodszy z mężczyzn to Łukasz Sz., a starszy - Łukasz W. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Busku-Zdroju.

Sobotnia interwencja policji w Busku-Zdroju była związana ze zgłoszeniem o tym, że w sklepie ktoś grozi nożem klientom. Jak wyjaśniał PAP oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju Tomasz Piwowarski, na miejsce pojechał policyjny patrol. Przed sklepem dwaj funkcjonariusze zastali 37-latkę. "Podczas legitymowania tego mężczyzny ze sklepu wyszedł drugi - 33-latek. Najpierw zaatakował on słownie policjantów, później zaczął ich przepychać. W trakcie akcji obezwładniania tego mężczyzny, wyciągnął on nóż i dwukrotnie dźgnął jednego z policjantów w plecy. Rany na szczęście były płytkie - uszkodziły jedynie skórę" – relacjonował Piwowarski.

Z kolei niedzielnym komunikacie prokuratury zaznaczono, że 33-latek który wyszedł ze sklepu, był agresywny wobec funkcjonariuszy – m. in. stosował wobec nich przemoc fizyczną, chcąc uniemożliwić prowadzenie im czynności służbowych, dlatego policjanci zdecydowali o jego zatrzymaniu. "W tym celu musieli go obezwładnić i wówczas Łukasz Sz. wy dobył nóż, którym zdołał zadać dwa ciosy w plecy interweniującego funkcjonariusza zanim został skutecznie powstrzymany przez jednego ze stojących obok mężczyzn, który ruszył na pomoc policjantowi" – podała prokuratura.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. 33-latek to mieszkaniec Buska, a 37-latek jest z Kielc. Z informacji podanej przez policję wynika, że młodszy z mężczyzn był trzeźwy, a starszy miał 1,6 promila alkoholu w organizmie.

Policja potwierdziła, że jedna z zatrzymanych osób to miejski radny.

Łukaszowi Sz. grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności, a Łukaszowi W. - kara do 3 lat pozbawienia wolności. (PAP)

autorzy: Katarzyna Bańcer, Mateusz Mikowski, Natalia Kamińska

ban/ mm/ nmk/ mark/

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.